



Sygn. akt II CSK 104/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. H. A/S z siedzibą  
w R. w Danii  
przeciwko P. D.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2013 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 26 października 2012 r.

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza na rzecz powódki od pozwanego kwotę 1 800,-  
(tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w  
postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. zasądającego na rzecz powódki kwotę 103.232,18 zł z tytułu umowy pożyczki.

Sądy obu instancji ustaliły, że pozwany wraz z pozostałymi wspólnikami J. P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz E. G., wspólnik G. H. A/S w R. w Danii postanowili, że spółka G. H. przekaże pozwanemu pieniądze na budowę szklarni na jego gruncie dla spółki J. P., a po uruchomieniu wniesie on ją aportem do spółki J. P., obejmie wszystkie udziały w podwyższonym kapitale tej spółki i rozliczy się ze wspólnikami oraz G. H. z przekazanych środków poprzez przeniesienie na G. H. i pozostałych wspólników spółki J. P. części tych udziałów. W wypadku, gdyby inwestycja się nie powiodła pozwany był zobowiązany do zwrotu pieniędzy spółce G. H. Powodowa spółka przekazała pozwanemu kwotę 103. 232,83 zł, a pozostałe koszty inwestycji finansował pozwany oraz spółka J. P. W dniu 14 czerwca 2007 r. wspólnicy spółki J. P. podjęli uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego o kwotę 1.798.000 zł i utworzeniu 3596 udziałów po 500 zł każdy i wraz z E. G. działającym w imieniu spółki G. H. podpisali porozumienie, w którym ustalono docelową wysokość udziałów w kapitale zakładowym spółki J. P. dla każdego z nich oraz spółki G. H. W dniu 29 czerwca 2007 r. pozwany złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie o objęciu 3596 nowych udziałów i pokryciu ich w całości wkładem niepieniężnym w postaci aportu ruchomości – szklarni, natomiast nie przekazał pozostałym wspólnikom oraz spółce G. H. udziałów w uzgodnionej wysokości. Powodowa spółka pismem z dnia 12 lutego 2010 r. wypowiedziała pozwanemu umowy pożyczek i wezwała go do zwrotu przekazanych pieniędzy, a wobec braku zwrotu zawiadzała go w dniu 2 marca 2011 r. do próby ugodowej, która z uwagi na niestawiennictwo pozwanego nie zakończyła się ugodą. W dniu 11 marca 2011 r. pozwany zaproponował wykonanie planu podziału udziałów. Sądy ustaliły również, że pozwany w sierpniu 2008 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu i w ciągu ostatnich lat wielokrotnie przebywał w szpitalach i nie był w stanie prowadzić spraw spółki J. P., zaś pozostali wspólnicy tymi sprawami się nie interesowali.

Sąd Apelacyjny wskazując, że w świetle art. 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w czasie dokonania pomiędzy stronami ustaleń, sprawa podlega prawu polskiemu, uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 720 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, podstawą roszczeń powódki powinny być bowiem przepisy o nienależnym świadczeniu. Powód jednoznacznie oświadczył w pozwie, że dochodzi zwrotu kwot przekazanych pozwanemu w celu uruchomienia produkcji, podwyższenia kapitału zakładowego spółki i rozliczenia się przez przekazanie udziałów w spółce, które to cele nie zostały osiągnięte, a zatem uzasadnione jest żądanie zwrotu świadczenia nienależnego w świetle art. 410 § 2 k.c. Zarówno powołana podstawa prawna, jak i faktyczna określiły więc przedmiot żądania jako zwrot świadczenia nienależnego. Istota tak skonstruowanej podstawy faktycznej wykluczała istnienie umowy. Ustalone okoliczności faktyczne dotyczące inwestycji i treść porozumienia z dnia 14 czerwca 2007 r. wskazują jako cel świadczenia powodowej spółki przekazanie powódce przez pozwanego części udziałów w spółce J. P. a bezsporne jest, że cel ten nie został osiągnięty. W rezultacie Sąd drugiej instancji przyjął, że w oparciu o ustalone okoliczności faktyczne podstawę uwzględnienia powództwa stanowi art. 410 § 2 k.c. z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia (*condictio causa data non secuta*). Skoro przekazane pieniądze posłużyły do uruchomienia szklarni znajdującej się w majątku spółki J. P., której pozwany jest udziałowcem i pozwany ma zamiar szklarnię tę dalej prowadzić, nie może być zasadny zarzut, że nie jest wzbogacony. Za nietrafny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 118 k.c. i w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że dochodzone roszczenie nie było związane z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą. Wskazał, że przelewy były dokonywane na rzecz osoby fizycznej i zważywszy na skomplikowaną konfigurację czynności prawnych, które miały doprowadzić do osiągnięcia celu, trudno je powiązać z działalnością gospodarczą powódki, a w konsekwencji nie nastąpił upływ terminu przedawnienia.

W skardze kasacyjnej, opartej o obie podstawy kasacyjne (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Zarzucił naruszenie prawa

materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie – art. 411 pkt 1 w zw. z art. 410 § 2 k.c. wskutek uznania, że powódce należy się zwrot nienależnego świadczenia w sytuacji, gdy świadcząc wiedziała, że nie była do świadczenia zobowiązana i art. 118 k.c. wobec uznania, że roszczenie powódki jako niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej nie uległo przedawnieniu. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 378 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 378 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzuca pozwany, wyznacza granice rozpoznania sądu w postępowaniu apelacyjnym. Z przepisu tego wynika, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie tylko „środek odwoławczy”. Sąd odwoławczy musi zatem zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego, a w pełnym zakresie ocenić prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W świetle powyższych zasad zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. uzasadniony nierozpoznaniem zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w odniesieniu do ustalenia, komu pozwany miał przekazać udziały, nie może być trafny z tej przyczyny, że pozwany w apelacji takiego zarzutu nie podniósł. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. odnosił się jedynie do dowolnej oceny materiału dowodowego w zakresie treści zawartej umowy, a argumentacja pozwanego zawarta w uzasadnieniu zarzutu nie zawierała wywodów kwestionujących ocenę materiału dowodowego w zakresie ustalenia dotyczącego udziałów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że art. 385 k.p.c. i 386 k.p.c. są adresowane do sądu drugiej instancji i nie mogą stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej (wyroki z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, Nr 1, poz. 13, z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08, z dnia 29 października 2010 r., I CSK 699/09, z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK

75/10 – niepubl.). Do naruszenia tych przepisów dochodzi, jeżeli sąd drugiej instancji uwzględnia apelację bezzasadną, oddala apelację zasadną lub błędnie nie uwzględnia apelacji i nie dokonuje zmiany zaskarżonego wyroku. Do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia nie jest wystarczające twierdzenie strony o jego wadliwości, ale konieczna jest analiza prawidłowości zastosowania przez ten sąd przepisów prawa materialnego lub prawa procesowego. Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 385 i art. 386 k.p.c. możliwe jest zatem w razie uznania, że uzasadnione są inne, podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty, a w konsekwencji właściwa jest ocena, iż sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji. W sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodzi, o czym niżej.

Podstawa skargi kasacyjnej przewidziana w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. wyróżnia dwie formy naruszeń prawa materialnego – błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej z punktu widzenia ustalonych reguł wykładni (błędna wykładnia) oraz błędne subsumowanie faktów ustalonych w procesie pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w hipotezie normy prawnej (niewłaściwe zastosowanie). Skarżący powinien zatem wskazać oddzielnie każdą z postaci naruszenia prawa materialnego i przytoczyć zarzuty odpowiednie do każdej z nich. Aczkolwiek konstrukcja zarzutów nie jest prawidłowa, bowiem skarżący zarzuca „błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie”, to z ich treści oraz uzasadnienia wynika, że zarzuca błędne zastosowanie art. 411 pkt 1 w zw. z art. 410 § 2 k.c. twierdząc, że Sąd Apelacyjny uznał, iż powódce należy się zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w sytuacji, gdy świadcząc wiedziała, że nie jest do świadczenia zobowiązana. Powyższy zarzut jest konsekwencją braku zrozumienia istoty świadczenia nienależnego w postaci kondykcji nie osiągnięcia celu świadczenia (*condictio ob rem* lub *ob causa datorum* lub *condictio causa data non secuta*). Kondykcja ta zachodzi wtedy, gdy podstawa prawna świadczenia nie istnieje w momencie świadczenia i nie zaistnieje po jego spełnieniu, mimo oczekiwania że wystąpi – w sytuacji, gdy celem świadczenia było uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia od drugiej strony, która nie była zobowiązana do świadczenia i cel ten nie został osiągnięty. Cel świadczenia musi być objęty porozumieniem stron co do podstawy świadczenia – odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia uzewnętrznic jego aprobatę. Cel świadczenia jest

tożsamy z przyszłą podstawą prawną, która nie dochodzi do skutku. U podstaw tej konstrukcji leży zatem błąd *solvensa* w przewidywaniu przyszłego zachowania *accipiensa*. Przesłankami zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. jest spełnienie świadczenia, które może być uznane za nienależne oraz wiedza spełniającego świadczenie o braku zobowiązania. Rozwiązanie to uniemożliwia skuteczne wystąpienie z kondykcją, gdy *solvens* wiedział, że nie ma obowiązku świadczenia, a ochronie podlega wyłącznie wtedy, gdy znajdował się w błędzie co do obowiązku świadczenia. Wyłączenie na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. nie odnosi się jednak do wszystkich kondykcji, wiedza bowiem o braku zobowiązania czyli o podstawie prawnej odnosi się do momentu świadczenia, natomiast nie dotyczy sytuacji, w której w chwili świadczenia brak jest podstawy prawnej, a ma ona powstać w chwili osiągnięcia zamierzonego i znanego stronom celu (*condictio ob rem*), albo późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej (*condictio causa finita*). Konstrukcja tych kondykcji wyklucza zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c., który z uwagi na przesłankę wiedzy o braku zobowiązania oraz wyłączenie zastosowania w odniesieniu do *condictio sine causa*, reguluje obowiązek zwrotu świadczenia tylko w odniesieniu do kondykcji *in debiti*. W konsekwencji w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia powstaje roszczenie o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., mimo że świadczący wiedział o braku zobowiązania.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć z tym, że dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili jego powstania i za takie czynności uznaje się działania podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności w sposób pośredni lub bezpośredni pod warunkiem, że zachodzi pomiędzy nimi normalny i funkcjonalny związek. Roszczenia te mogą nadto wynikać z różnych zdarzeń prawnych i nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy, a więc roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia mogą być również kwalifikowane jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wyrażony został także pogląd, że należy rozróżnić działania związane z działalnością gospodarczą oraz związane

z prowadzeniem przedsiębiorstwa, które nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej – nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych i nie przynoszą żadnego zysku. Za czynności związane z działalnością gospodarczą należy uznać działania pozostające w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, podejmowane w związku z przedmiotem działalności danego podmiotu (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 225, z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 28/01, nie publ., z dnia 7 lipca 2003 r., III CZP 43/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 151, z dnia 22 lipca 2005, III CZP 45/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 66, wyroki z dnia 22 września 2005 r., IV CK 105/05, z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, nie publ.). W niniejszej sprawie świadczenie powódki zostało spełnione osobie fizycznej w celu osiągnięcia celu, jakim było nabycie przez powódkę udziałów w spółce J. P., po dokonaniu przez tę osobę - pozwanego - szeregu ustalonych czynności prawnych. Roszczenie powódki powstało z momentem nie osiągnięcia celu świadczenia i na tę chwilę należy dokonać oceny związku roszczenia z działalnością gospodarczą powódki. Ponieważ w wypadku kondykcji *ob rem* bieg przedawnienia rozpoczyna się z momentem ostatecznego nie osiągnięcia celu świadczenia, wówczas też rozpoczął się bieg przedawnienia. Zważywszy na wyżej przedstawione poglądy uznać należy nabycie przez przedsiębiorcę udziałów w spółce prawa handlowego za związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a nie działalności gospodarczej, a roszczenia dochodzone na podstawie art. 410 § 2 k.c. z tego tytułu za przedawniające się z upływem lat dziesięciu. Skarżący nie podnosi zarzutów powiązanych z określeniem celu działalności powódki w wypisie z rejestru, a zatem ta kwestia usuwa się spod kontroli Sądu Najwyższego. W konsekwencji brak podstaw, by zakwestionować prawidłowość stanowiska Sądu Apelacyjnego. Na marginesie jedynie wskazać należy, że pozew został wniesiony w dniu 14 czerwca 2010 r. a pozwany objął udziały 26 czerwca 2007 r., a zatem już porównanie tylko tych dat, bez uwzględnienia, że powódka zażądała zwrotu wpłaconych kwot w dniu 12 lutego 2010 r. i w tej dacie ostatecznie nie został osiągnięty cel świadczenia, wskazuje, że nie upłynął nawet trzyletni termin przedawnienia.

Niezasadność zarzutów prawa materialnego czyni nieskutecznym zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 378 k.p.c. Wskazać nadto należy, że pozwany zwalczał przed Sądem pierwszej instancji pogląd, że zastosowanie w sprawie mają przepisy o pożyczce i jako właściwy wskazywał art. 410 § 2 k.c. czyniąc w pismach procesowych, a następnie w apelacji szerokie wywody w tym zakresie. Sąd drugiej instancji podzielił to stanowisko i zarzuty apelacji co do zasady. Wbrew argumentom skarżącego nie został on pozbawiony prawa do rozpoznania sprawy przez Sądy dwóch instancji w zakresie oceny przesłanek zasadności roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego, zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. było bowiem wyłączone skoro podstawę roszczenia stanowiła kondycja *ob rem*.

Zważywszy na powyższe, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., o kosztach rozstrzygając zgodnie z art. 98 i 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013, poz. 461).